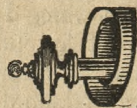
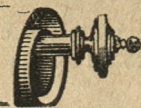


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 66.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 27 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przepłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyi lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véselý Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 26 sierpnia.

O zbrojeniu się Niemiec piszą „Moskowskija Wied.” W kilku ostatnich miesiącach Niemcy zajmując zapewnione stanowisko, zamieniły się literalnie w jeden obóz uzbrojony. Już na początku roku bieżącego cyfrę armii znacznie zwiększyły, a obecnie dokonały uzbrojenia jej w karabiny repetierowe. Pułki zamieniły na cztero batalionowe, a skład bataliona na stopie pokojowej mają podnieść do 1000 ludzi, to jest, postawią batalion na stopie wojennej. Artylerję Niemiec stanowi obecnie 364 bateryj, o liczbie sześciu dział każda, gdy do tej pory w czasie pokoju bateria posiadała dział cztery. Wobec ludności Niemiec o trzecią część mniejszej niż w Rosyi, i przestrzeni ich równającej się zaledwie kilku guberniom rosyjskim, armia niemiecka pod względem liczby nie ustępuje naszej.

Statystyka

z przemysłu obw. regencyi opolskiej z roku 1886.

(Wyjawszy przemysłu górniczego i hutniczego.)

W tutejszym obwodzie regencyjnym jest 669 wodnych młynów, (4 nie czynne,) 282 wiatraków (4 nie czynne), 43 parowych młynów, 47 parowych i wodnych, 2 parowych i wietrznych młynów, 10 wodnych i wietrznych młynów, 1 wodny młyn do melcia zboża i gipsu, 1 młyn parowy z piłą do rżnięcia drzewa, 34 wodne młyny z piłą połączone, 2 wiatraki dla melcia gipsu, 1 parowiec dla gipsu, 2 łomy kamieni gipsowych z wypalaniem tychże, 95 zakładów do rżnięcia drzewa (2 nie czynne), 3 zakłady palące drzewo na węgiel (dla smoly, terpentyny, octu drzewnego i węgla), 1 zakład wyciskania w drzewie lub z drzewa różnych rzeczy, 2 zakłady olówków, 4 zakłady wyrobu różnej papy, 1 ślifiarnia drzewa, 1 fabryka zapalek, 1 fabryka dla potrzeb budowniczych,

169 cegielni i fabryk wyrób drenarskich, (1 nie czynna) 7 fabryk cegły ogniotrwałej, 4 fabryki kaffi i tym podobnych wyrobów, 51 fabryk maszyn, kotłów, mostów itp. gisernia żelaza i z metali wyrób, 2 fabryki wyrobu drobnych rzeczy z żelaza, 1 fabryka wyrobu podków dla koni, 2 fabryki wyrobu z żelaza potrzeb do obóvia, 1 fabryka szaf ogniotrwałych, 199 browarów, 9 browarów i malcowni, 11 malcowni, 3 browary i gorzelnie, 238 gorzelni a 5 nie czynnych, 3 fabryki octu, 4 fabryki likieru, 1 octu i likieru, 60 destylarni, 3 fabryki drożdży, 3 fabryki krochmalu a 1 nie czynna, 28 mleczarni połączonych z wyrobem sera i masła, 5 fabryk cementu a 1 nie czynna, 1 piec wapienny z fabryką cementu, 1 fabryka wyrobu beczek do cementu z młynem, 89 piecy wapiennych itp. z łomami a 9 nie czynnych, 14 fabryk wyrobów z marmuru i łomy tychże, 25 fabryk cygar, 3 fabryki tabaki do zażywania, 13 fabryk cukru, 4 fabryki mebli, 1 fabryka krzesel, 3 fabryki ramów do obrazów, jedna fabryka wyrobów pudełek z drzewa, 1 fabryka czopów, 1 fabryka potrzeb biurowych, 3 fabryki zapalających się przedmiotów, 3 fabryki wybuchowej masy, 6 fabryk chemicznych, 6 fabryk wyrobu papieru, 1 fabryka tytek dla kupców, 8 fabryk wyrobów z bawełny i wełny, 1 mechaniczna przędzalnia z bielnią, 10 bielników nici, 2 fabryki lin z nici i kosztowna tkarnia, 1 zakład do przerabiania surowego lnu, 1 przędzalnia nici lnianych, 1 przędzalnia bawełny, 3 tkarnie z pliszu, 33 garbarni itp. 18 farbiarni itp., 60 fabryk mydła, świec i sody, 15 fabryk wód mineralnych, 15 fabryk octu i musztardy, 1 fabryka oleju do maszyn, 9 hut wyrobów szklanych, 1 fabryka waty leśnej, 4 fabryki waty, 2 fabryki drutu i wyrobów lin z tegoż, 2 fabryki czekolady, 1 fabryka wyrobu tyłek blaszanych, 1 fabryka rzeczy porcelanowych, 1 fabryka korków, 1 fabryka obóvia, 1 fabryka cygoryi, 1 fabryka szczotek itp. Razem 2393 fabryk w biegu, w których jest zatrudnionych 29,289 robotników.

Przemysł więc nasz dość rozwinięty. Życzyłoby tylko można, aby i domowy przemysł coraz to więcej się szerzył pomiędzy ludem naszym.

W sprawie wydalania zobopólnych.

Wydalania Francuzów z Alzacy mają spowodować podobne środki ze strony francuzkiego rządu. Tymczasem korespondent paryzki do „Koeln. Ztg.” donosi, że niebawem mają się rokowania pomiędzy Niemcami a Francją w sprawie pobytu ich obywateli w obu krajach rozpocząć. Rząd francuzki postanowił rokowania te rozpocząć po otwarciu parlamentu, i zastrzega sobie do tego czasu prawo odpowiadać na wydalania Francuzów z Alzacy i Lotaryngii podobnymi wydalaniem niemieckich poddanych.

Zgoda pomiędzy Niemcami a Francją — dodaje jedno z pism niemieckich — któraby położyła koniec wydalaniu, niszczącemu liczne egzystencje, byłaby wielce pożądaną. Tymczasowo nie rozbiieramy tej sprawy, czy takie rokowania w rzeczy samej się rozpoczną.

Tymczasem rozbudzone nienawiści narodowe owemi dekretnami banicyjnymi nie milkną ani na chwilę. Przeciw zniesieniu ukazu o cudzoziemcach przemawia z wielką namietnością gazeta petersbuska, która nazywa ów rozkaz proszkiem perskim na Niemców. „Niemcy uciekają — pisze ta gazeta — od czasu jak ich posypało tym proszkiem perskim, ale czyż mamy się martwić z tego powodu? Wielu z nich zamierza osiedlić się w Poznańskim na gruntach nabytych od Polaków. Z Panem Bogiem, z Panem Bogiem! Jest to skutek proszku perskiego; inaczej nie można było tego osiągnąć. Czy mamy się smuć, że te w rzeczy samej świetne rezultaty nie przyszły nam darmo. Wszakże i proszku perskiego nie dają darmo. Każdy posypany Niemiec kosztuje co najmniej tysiąc rubli, z powodu walki przeciw naszemu rublewi, ale cóż to znaczy. . . . Zostawiony na miejscu kosztowałby nas drożej, ale teraz, kiedy już tyle za niego zapłacono i oczekiwać jeszcze większych strat w przyszłości? Co do tego, sami Niemcy starają się nas przekonać, że zatrzymawszy się w polowie drogi, sami zrzeklibyśmy się korzyści wynikających dla nas z ucieczki Prusaków do domu i nicbyśmy nie zyskali.”

W ten sposób przemawiają obecnie pisma rosyjskie.

Córka starego górnika.

Powieść według opowiadania.

Napisał

Pietrek z pod ogrodu.

(Ciąg dalszy).

Chodź Kubasiu — powiedziała Jadwiga pociągając osła za cugle.

— Jak spyszczała teraz Jadwisia, — rozśmiała się złośliwie Franka. A dla czegoż to, ty okrzyczana za najpiękniejszą dziewczynę, nie przychodzisz teraz wieczorem tańczyć pod kasztanami, gdzie młodzież z całej wioski się zbiera? czy pani Wojciechowa rozgniewana twem lenistwem, za karę zatrzymuje cię w domu?

Jadwiga przyspieszyła kroku, ścigana szyderstwami Franki, a przybywszy do ogrodzenia, za którym pasły się krowy, usiadła na ziemi i gorzko zapłakała nad swoją dolą. — Mój Boże! — mówiła, jak jestem nieszczęśliwą, najgorsza dziewczyna z całej okolicy śmie szydzić ze mnie i uragać mi: dla tego, że jestem biedną, że nie ma kto stanąć w mojej obronie. Gdyby nie myśl o

starym ojcu, uciekłabym z tą natychmiast, ale w ówczas cóżby się z nim stało? O! Matko Boska! wołało strapione dziewczę, jak do modlitwy składając ręce — dodaj mi siły do zniesienia tych ciężkich krzyżyków, tych upokorzeń jakie na mnie zsyłasz.

Modlitwę Jadwigi przerwał ryk krów, które spostrzegły ją i niecierpliwie dopominały się o swoje ulubione potrawy, które im zwykle przy doju dawała.

Biedne poczciwe zwierzęta! — szepnęło dziewczę — jakby mnie do siebie wzywały. Otarła łzy, otworzyła drzwiczki i weszła na pastwisko, a za nią Kubaś, rad jak najrychlej pozbyć się dźwiganych konewek.

Krowy tymczasem otoczyły dziewczynę, która widziała oznaki przywiązania w tym instynktownym pociągu, do ręki, z której brać pożywienie nawykły. Dla zranionego serca najmniejsza okoliczność częstokroć wielką stanowi pociechę, a ludzie mający powody uskarżać się na swoich bliźnich, znajdują niewysławiony urok w staraniach, jakim otaczają zwierzęta. —

Poczciwe zwierzęta! — mówiła — wy przynajmniej nikomu nie robicie złego.

Mleko tymczasem płynęło w wielkie konewki

z miedzianymi obręczami, świecącemi przy promieniach słońca.

Po skończonym doju Jadwiga chciała je napowrót przywiązać na karku osła, który z apetytem obgryzał gałązki młodej wierzbiny rosnącej w okolicy plotu. Ale napróżno wołała kilka krotknie. Kubaś udawał głuchego. Z niecierpliwiona na koniec, przecikiem skarciła nieposłusznego. W ówczas zupełnie rozpoczęła się gonitwa, w której Kubaś odniósł zwycięstwo, gdyż dotąd biegał, aż Jadwiga znużona usiąść musiała na trawie.

Łagodny wietrzyk z liśćmi drzew i trawkami cichym szepcieniem prowadził rozmowę — z dala dochodziły echa tęsknych piosenek pasterzy, — wszystko to do snu znękaną ukoiło dziewczynę.

Któż potrafi określić różnicę istniejącą pomiędzy snem zupełnym, całkowitym, a półsnem marzeniem? Czyli przepaść jeden od drugiego dzieli, czy też ściśle łączy je powinowactwo? . . .

Jadwiga myślą przeniosła się w dniu swego dzieciństwa, wspomnienie terazniejszych obowiązków przerywa jej marzenie, żegna więc krainę snów, zdaje jej się, że wstała, że pracuje — a po całodziennym zajęciu spoczywa na koniec. Dopiero gdy sen całkowicie nad nią zapanował,

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Pruski minister oświecenia rozporządził, aby począwszy od 1 października r. b. corocznie po stu niemieckich seminarzystów ze Śląska przekazywano do seminarjów w Księstwie Poznańskim, a to celem utworzenia zastępu niemieckich nauczycieli, poznańskich ze stósunkami tamtejszemi.

Nauczyciele ci widocznie mają otrzymać posady w Poznańskim, skoro tylko ukończą swe nauki seminaryjne.

Gdy przed kilku tygodniami dowiedziano się, że z rozkazu ministra seminarjów poznańskie mają dla uzupełnienia liczby swych uczniów otrzymać znaczną ich liczbę ze Śląska, mniemano powszechnie, iż wypadek ten jest spowodowany brakiem miejscowych kandydatów nauczycielskich. Tymczasem pokazuje się, iż odnośne rozporządzenie ministerjalne nie jest jednorazowe lecz odnosi się do przyszłości na czas nieograniczony.

— Minister skarbu wydał rozporządzenie co do podatku, jaki ma się płacić od spirytusu, wypalonego przed 1 października, z którym to dniem wchodzi w życie nowe prawo spirytusowe.

Stósownie do tego rozporządzenia procederzysci i szynkarze nie potrzebują opłacić żadnego podatku, jeżeli tego dnia nie będą mieli w zapasie więcej jak 40 litrów czystego spirytusu. Inne osoby prywatne mogą bez opłacenia podatku mieć na swój użytek po 10 litrów czystego spirytusu.

Wódki, składające się z okowity i cukru, używane będą za spirytus trzydziestoprocentowy. Kto zaś posiada w swym zapasie więcej spirytusu, niż oznaczono wyżej, obowiązany jest pod surową karą wnieść do urzędu poborowego podanie z odnośnym zawiadomieniem na piśmie i to do 3 października r. b., celem poddania go ocenie.

— Gazeta kolońska pisze, jakoby rząd myślał znów o jakichś nowych środkach ku „ochronie niemieczyny we wschodnich prowincjach“ t. j. w Księstwie w Prusiech Zachodnich i na Ślązku.

Mianowicie ma być zamiarem rządu przeznaczyć corocznie z kasy państwa za zezwoleniem sejmku pruskiego znacznej kwoty na cele szkół ludowych we wymienionych prowincjach.

Również ma rząd obmyślać środki do tem szybszego przenoszenia nauczycieli polskich w strony niemieckie i na odwrót.

ROSYA.

W sprawie bułgarskiej słyhać, że Austria, Anglia i Włochy oświadczyły rządowi tureckiemu, iż wprawdzie nie pochwalają tego, bo sprzeciwia się wyraźnie traktatowi berlińskiemu, jednakże postanowiły z obecnym rządem bułgarskim utrzymywać tak jak dotąd stósunki dyplomatyczne.

Rosya, jak się zdaje, wszelkich dokłada starań w Konstantynopolu, aby Turka nakłonić do zbrojnego wkroczenia do Bułgaryi i do wypędzenia z niej księcia koburskiego, ale usiłowania jej w tym kierunku nie odniosły dotąd żadnego skutku.

wraca znów myślą do swojego domku do rodzinnej wioski.

Czas pocernił już dach słomiany, matka nie przedzie już przy kominku, już nie pociesza i pielęgnuje starego ojca kalekę. Bo wie.e, wiele zaszło wypadków od czasu dzieciństwa Jadwigi. Matka spoczywa pod czarnym krzyżykiem na parafialnym cmentarzu — ojcu złamał kawał węgla rękę, — jedynaczka musi dziś za niego i dla niego pracować. Ale ponieważ nie byli bogaci ludzie, a w rodzinnej wiosce nie mogła znaleźć służby, trzeba było szukać jej w okolicy. Na parę dni przed świętym Michałem, w pogodny dzień, wyszła wraz z ojcem z ubożego domku, udając się do miasta. Tam dawna znajoma nieboszczki matki przyrzekła jej znaleźć służbę. Rzeczywiście zastali u niej młodego Franka, syna zamożnych gospodarzy z okolicy, który ułożywszy z ojcem Jadwigi warunki, zamówił ją do służby. W dzień świętego Michała przed chatą starego górnika, stanął wózek jednokonny, — to Franek syn gospodarza przyjechał po Jadwigę. Dziewczę w szczipy węzełek zebrało swoje ubranie i padło do nóg ojcu prosząc o krzyżyk błogosławieństwa. Starzec przycisnął do piersi jasnowłosą główkę Jadwisi, przeżegnał ją, a jeszcze na pro-

FRANCYA.

Do „Polit. Corr.“ piszą z Paryża, że zamierzone przez rząd francuski opodatkowanie cudzoziemców podjęte jest w myśli czysto ekonomicznej i w pierwszym rzędzie zwróci się przeciw robotnikom belgijskim, którzy masami przyjeżdżali do północnych departamentów Francji. Liczbę ich dzisiaj oceniają na 400,000. Najmniej zwróci się projekt ów przeciw Włochom, zamieszkałym w Prowancyi i w departamencie des Alpes maritimes. Liczba włoskich przybyszów ma wynosić 250,000 ludzi. Robotnicy obcokrajowi robią krajowemu konkurencyę tem uciążliwszą, że są wolni od służby wojskowej. W pierwszym rzędzie przedstawi rząd izbie zapewne projekt naturalizacji obcokrajowców, a następnie możliwe także projekt nałożenia jakiejś malej taksy, odpowiadającej opłacie, którą uiszczą, niezdolni od służby wojskowej.

— „Petit Journal“ donosi, że na rozkaz ministra wojny pracują nad skomponowaniem nowej materji wybuchowej, która daleko silniejsza od mielinitu, ma takowy zastąpić.

AUSTRYA.

Wiedeń. Cesarz austriacki który w tych dniach obchodził swe urodziny, obdarzył z tego powodu znaczną liczbę mędzów, zasłużonych około nauk i sztuk pięknych, złotym medalem, oparzoną napisem w języku łacinskim; „dla nauk i sztuk pięknych“.

Między wielu innymi zaszczycony został tą oznaką honorową sławny nasz malarz Jan Matejko.

BULGARYA.

Z Dżurdżewa donoszą do „Standardu“: We wtorek usiłowano wysadzić w powietrze magazyn prochu w Ruszczuku. Jeden strażnik został zastrzelony. Zamachem tym kierowała partya rosyjska, która utworzyła także tajny związek w celu zamordowania ks. Koburskiego.

— Rozkaz dzienny, który ks. Ferdynand wydał do armii bułgarskiej donosi jej urzędownie o objęciu przez niego rządów i najwyższej nad nią komendy, wzywa żołnierzy, by zawsze pamiętali o złożonej mu przysiędze wierności, nie dali się w niej zachwiać żadnymi podszeptami ubocznymi i wyraża zarazem nadzieję, że z pomocą dzielnej armii uda mu się nie tylko zabezpieczyć Bułgaryi pokój, ale i niezależność do wpływów zewnętrznych tj. moskiewskich.

TURCYA.

Nota, przesłana zaraz po przybyciu księcia Koburskiego do Bułgaryi przez rząd turecki do wszystkich jego przedstawicieli u dworów europejskich brzmi:

„Porta uważa wjazd ks. Koburskiego i jego intronizację za akt nielegalny. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przygotowaniach, czynionych przez księcia, Porta wszelkich dołożyła usiłowań, by nie dopuścić do aktu zagrażającego sprawie bułgarskiej nowymi niebezpieczeństwami. Wszelako wszystkie środki, mające zapobiedz temu godnemu pożałowania faktowi, pozostały bez skutku. Wobec więc nowych tych zawikłań, Porta uprasza gabinety mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, ażeby urzędownie udzieliły

gu osamotnionego domku łzawem spojrzeniem że-gnał odjeżdżającą jedynaczkę i niema prośbę zwracał do Franka: „powierzam ci moje dziecko, jedyny skarb mój na ziemi, szanuj ją, tak jakbyś rodzoną szanował siostrę — dobry Bóg wynagrodzi ci za to.“

Wojciechowa, matka Franka, nową służącą przyjęła zwykłym gderaniem; gospodarz Wojciech zaś powitał Jadwigę serdecznym ojcowskim pocałunkiem w czoło. Ujęta jego dobrocią i względnością i oznakami zycziwości Franka, biedna sierota niebawem oswoiła się ze swoim położeniem i nawykła do nowego życia. Gdyby nie tęskniła za ojcem, bez wahania nazwałaby się tu szczęśliwą.

Z wiosną i latem zmienili się zatrudnienia; siewy, następnie znów zbiór i żniwa, wszystkich mieszkańców wioski cały dzień zatrzymywały w polu. Zboża była wielka obfitość, pogoda sprzyjała niezmiernie, a choć pot sływał z czoła, z jakąż uciechą i weselem panowie i czeladź po ciężkich całodziennych znojach — wieczorem pod sklepieniem błękitnych, srebrnymi gwiazdami wyhaftowanych obłoków — do wspólnego zasiadali stołu. Z jednej glinianej czary zapijali jabłecznik, ale Frankowi napój ten smakował najlepiej

Porcie swych poglądów w celu wspólnego rozwiązania sprawy bułgarskiej na podstawie traktatu berlińskiego.“

WŁOCHY.

Rzym. Papież obdarzył orderem Chrystusa arcyksięcia austriackiego Albrechta, gdy tenże obchodził dzień swoich urodzin.

Taki sam najwyższy order papieżki otrzymał w tych dniach pewien Anglik, ks. Norfolk.

— „Voce della Verita“ ogłasza petycję, wystósowaną do parlamentu przez ogólny stały komitet katolickich kongresów w sprawie pojednania z Papieżem. Równocześnie rozesłano do wszystkich deputowanych następujące pismo: „Panie się Deputowany! Przy twojej mądrości i patriotyzmie, niepodobna, abys Pan nie uznał, iż rozbrat między papieżstwem a Włochami, spowodowany przez obopólnych nieprzyjaciół, nie może trwać dłużej, jeżeli nie mają ztąd wyrosć dla narodu i Kościoła wielkie szkody. Dla tego jako katolicy Włosi wyrażamy gorące życzenie, aby uczyniono zadość owemu wielkodusznemu wezwaniu, z jakim przed niedawnym czasem zwrócił się Ojciec św. XIII w miłości swej jako ojciec i Włoch do ukochanych przez siebie synów naszej ojczyzny, i aby dostojnej głowie 300 milionów dusz, najczci-godniejszemu obywatelowi Włoch przywrócono stanowisko, na któremby nie był podległy żadnej władzy i cieszył się najzupełniejszą wolnością, jak tego wymaga sprawiedliwość, oraz polityczne i socyalne interesa włoskiego ludu. Nie wierzymy aby temu pojednaniu między papieżstwem a Włochami, którego tak pragniemy, mieli być pod jakimkolwiek względem przeciwni ci, którzy losy naszej ojczyzny dźwierzą w swem ręku. Jesteśmy nawet przekonani, że wzniosą się do tak szlachetnego patriotyzmu i przyznają rzymskiemu papieżstwu to, czego mu prawnie odmówić nie mogą a przez to wyswiałczą także włoskiemu narodowi znakomite dobrodziejstwo.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Po tak wielkich upałach, jakieśmy mieli jeszcze przed tygodniem, z połową sierpnia powietrze znacznie się już ochłodziło i przypominam nam na dobre nadchodzącą jesień.

— Restauratorzy na dworcach kolei żelaznej — w skutek znacznie droższego spirytusu — otrzymali nakaz, aby w salach 3 i 4 klasy dawali gościom kawę (na żądanie) w cenie: bez cukru i mleka filiżankę (szolkę) po 7 fen., a z mlekiem i cukrem po 10 fen.

— Regencye obecnie zajmują się tem, czy mięso wieprzowe przewożone i przenoszone z za granicy, ma podlegać tej samej rewizji co u nas. Gdyby do tego przyszło, byłoby to wielką uciążliwością dla pogranicznych mieszkańców.

+ Radzionków. W miejsce ks. Korpaka, otrzymaliśmy ks. Böhm'a.

□ Laurahuta, 21 sierpnia. Dziś odbyło się tu w hutniczej oberzy generalne zgromadzenie Consumu tutejszego, który liczy obecnie 402 członków. Z półrocznego sprawozdania wykazuje się, że mieli zysku 12,957 M. 62 fen. — O tyle więc nasi kupy mniej mają, przez powyżej wspomniany „Consum.“

wtenczas, gdy różanne usteczka Jadwigi poprzednio go skosztowały. Krótko mówiąc, w kilka miesięcy po przybyciu Jadwigi, Franek oświadczył jej pewnego wieczora, gdy w niedzielę z gronem wiejskiej młodzieży tańczyli pod kasztanami, że ją kocha i poprosi rodziców swoich, aby mu się z nią żenić pozwolili. Ale dziewczę przelekło się więcej, aniżeli ucieszyło tem wyznaniem. Wiedziata ona, że bogaci gospodarze nie chętnie ubogą sierotę nazwą synową, że zapewne wcale na na taki związek swemu jedynakowi nie dadzą błogosławieństwa. Martwiła się też i gryzła tą myślą, bo i serdecznie sprzyjała Frankowi, — wychudła, pobladła, zmierzniała, a febra uporczywa, której się nabawiła chłodnym jesiennym wieczorem, wracając od kopania ziemniaków, odebrała jej resztę zdrowia i sił do pracy, wywołując najniesprawiedliwsze połajania i wymówki od gwałtownej i niewyrozumiałej Wojciechowej. Tu zapewne rozpoczynały się bardzo przykre sny dla Jadwigi, gdyż piersi jej często podnosiły westchnienia, a zacisniętą rękę wyciągała mimowolnie, jakby dla odepchnięcia groźnego nieprzyjaciela.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Mieliśmy tu nieszczęście, gdyż dwóch robotników śmierć znalazło przez ciężkie poparzenie przypadkowe wyw. żonej szlaki. — Strażnik graniczny G. został napadnięty na drodze z Królewskiej Huty tu dotąd; wystrzałem zmusił napastników do ucieczki.

o Gliwice. Miasto nasze będzie miało teraz trzecią aptekę, dla której otworzenia otrzymał pozwolenie p. Rodig z Wrocławia.

o Gliwice. Ostatni nasz jarmark w skutek zimnego deszczu był dość licho.

o Tarnowskie Góry. Ks. Kozurek z Mikołowa przybył tu do nas na miejsce dawnego wikarego, który otrzymał probostwo w Kachanowicach.

o Zawadzki. I nasza miejscowość z dość liczną okolicą będzie teraz miała wygodę, gdyż otrzymamy aptekę.

o Pszczyna. Tutejsze stow. czeladzi katolickiej, obchodzą w zeszłą niedzielę uroczyste swój jubileusz. Do obchodu tej uroczystości przyłączyło się wiele innych z całej okolicy.

o Tychy. Robotnik z tą nazwiskiem Blacha, pojął sobie za żonę w roku 1883 pewną Dykę z Imielina. Po uczynionym ślubie u urzędnika stanu, Blacha zeskoczył w drodze z wozu i więcej się nie pokazał. W tych dniach dowiaduje się Dyka, że jej mąż pojął sobie żonę za żonę dziewczynę Danielczyk z Boguczyca. Sprawę tę oddano prokuratorowi.

o Stary Bieruń. Pierwszy półroczny kurs nauki koszykarstwa w Małym Chelmie ukończony został, na którego popis przyjechał landrat p. Schröter i p. Heerda z Nowego Bierunia. Odchodzącym uczniom rozdano nadgrody.

Radzimy bardzo naszym biedniejszym z tamtejszych okolic, aby korzystali z tej tak dobrej okazji i wydoskonalali się w tej korzystnej pracy.

Zgłaszając się radzimy do p. Amtsvorsteher'a Heerdy w Nowym Bieruniu.

o W Namysłowie dozwoloną została loterya stow. św. Wincentego, w znanym celu wspierania biednych. Rozsprzedane będą 2000 losów po 25 fen. a wygrane, różne piękne przedmioty pracy ręcznej. Coś podobnego możnaby wszędzie urządzać, gdyż wielu znaleźć można rzemieślników nie mających zatrudnienia, którymby w ten sposób pomóc można, a przy tem, celu zysku dla biednych i pomocy potrzebujących, wcale się nie chybi.

o Głogówek, 23 sierpnia. Dziś i wczoraj składali egzamin zgłaszający się do tutajszego seminarjum nauczycielskiego. Z 33 tylko 25 zostało przyjętych.

o Wrocław. Od 7 do 11 czerwca roku przyszłego, odbędzie się tu wielka wystawa wszelkich okazów inwentarza żywego i płodów rolniczych. Za owce merynosy nie będą udzielane nagrody. Owce tuczne, za które właściciele będą chcieli uzyskać nagrody, winny być strzyżone po d. 1 kwietnia roku 1888. Wystawy machin na tej

Tak świat płaci!

(Dokończenie.)

Wieśniak się zadumał prosi węża dalej,
By jeszcze jednego sędziego szukali.
Waż chociaż niechętnie skłania się do tego,
I wnet znów trafili na lisa chytrego.
Temu zaś chłop skarży, a lis pilnie słucha,
Poczem odwiódł na bok i szepce do ucha:
„Nie frasuj się chłopie, ja zaradzę złemu,
„Jeżeli mi przyrzeczesz wszystkie kury w domu.“
Chłopisko choć żony o kury się lęka,
Jednak je lisowi wszystkie dać przyrzeka.
Poczem lis zaczyna chytrze swoje sądy,
Mówiąc: „chodźmy wszyscy na to miejsce wprzód,
„Gdzie leży ów kamień bym mógł wszystko śledzić
„I sprawę dokładnie od początku sądzić.“
A gdy tam przybyli wężowi powiedział:
„Pokaż najprzód jakieś pod kamieniem siedział,
„Więc legnij tu sobie na tem miejscu samém,
„A ty chłopie znów go przywal tem kamieniem.“
I gdy się tak stało lis śmiejąc się rzecze:
„Teraz bezpieczny od węża człowiecze,
„Idź sobie do domu, na kury pamiętać,
„Jutro przyjdę po nie skoro będzie świtać.“
Chłop wróciwszy do dom nic żonie nie mówi,
Ze kury obiecał dać wszystkie lisowi.
Na drugi dzień rano do okna pogląda,
A lis już w podwórku kurek z niego żąda.
Dopiero chłop żonie prawi choć nieśmiało,
Jakie go to wczoraj nieszczęście spotkało.
Żona pilnie słucha, aż o kurach mowa,
Dopiero w gniewie wyrzekła te słowa;

wystawie rolniczej nie będzie ponieważ równocześnie w mieście samem odbywać się będzie zwykły coroczny targ machin z wszelkich działów rolnictwa i przemysłu.

— Morderca Schimak został osądzony na śmierć przez powieszenie.

Rozmaitości.

* „Creolin“, oto nazwa nowego środka niszczącego wszelkie zaradki w przyrodzie. Creolin jest wynikiem badań angielskich chemików i powstaje za pomocą suchej destylacji ciężkiego oleju ze smoły węgla kamiennych, z dodatkiem alkali. Creolin ma mieć pierwszeństwo przed kwasem karbolowym, jest nie trujący, nie żrący i nie plamiący, a o wiele skuteczniejszy niż kwas karbolowy na zabicie wszelkich zarodków zakaźnych, na usunięcie brzydkiej woni zgnilizny i na zabicie robactwa; nie ma przytem sam żadnej woni. Profesor dr. Fröhner, kierownik zakładu chemicznego przy wyższej szkole weterynarskiej w Berlinie, nowemu temu środkowi wielkie oddaje pochwały i stawia go wyżej nad chlorek wapna i kwas karbolowy, przytem bardzo tani.

Czego to ten węgiel kamienny już nam niedostarczył? Daje nam opał — gaz do oświetlenia — farby anilinowe w najpyszniejszych kolorach — niedawno odkryto sacharyn, ową słodycz 300 razy przewyższającą cukier — w końcu creolin.

* Ałun jako środek przeciwko owadom. Pluskwy giną natychmiast, jeżeli ściany, łózka obleje lub wysmaruje gorącym odwarą ałunu; nawet muchy nie trzymają się po ścianach, jeżeli przy bieleniu do wapna dodano ałunu. Sposobu tego używają ogólnie we Francji, a ałun jest jak wiadomo bardzo tani, ale nie w aptekach, tylko w handlach drogerijnych. Wilp.

* Wielki zjazd przemysłowców rosyjskich odbyć się ma na początku przeszłego roku. Przemysłowcy na nim naradzać się będą nad sposobami i środkami ku rozszerzeniu pola zbytu dla swych wyrobów tak w Europie, jak i w Azji.

** Zaćmienie słońca, wypadek tak niezwykle w naturze, chciał pewien kawaler uczynić ważnym w swem życiu, i nad brzegiem morza w czasie największej ciemności oświadczył się pannie, prosząc ją o rękę. Stało się to w Sobocie (Zoppot).

* Do Wilna — stolicy Litwy — na przyjęcie się zaćmieniu słońca, które tam miało być widziane najdokładniej — co się niestety nie sprawdziło, tak jak u nas dla chmur — przybyło dużo osób z obcych krajów. Byli tam Anglicy, Włosi a nawet i Chinczycy. Pewien Anglik przybył nawet tydzień przedtem do Wilna, a kiedy się pokazał w odrębnym kraciastym ubiorze, w niebieskich dużych okularach i z welonem zielonym na kapeluszu, wtedy na tak niezwykłą postać uliczniki wileńskie zaczęli wołać:

„Glupiaćbym też była dla takiejże bzdury,
„Ofiarować wszystkie moje miłe kury.
„Czyś zapomniał że masz w chałupie strzelbisko!
„Weź, nabij je kulą i wypal w lisisko.“
„Miła żono,“ rzekł chłop, „przez niegom ocalał,“
„Ale wszystko jedno czyliś ty oszalał!
„Wypal mówię tobie, niech go wezmą kaci,
„Bo czyliż to nie wiesz że to tak świat płaci?“
Długo się chłop wahał, lecz wypalił wreszcie,
A lis gdy już konał tak zawołał jeszcze:
„Niech to jest przestroga dla mych wszystkich braci,
„Że tutaj każdemu w końcu tak świat płaci.“
Nie jeden z czytaczy głową tu pokiwa,
I rzecze: „to bajka,“ tak jest, lecz prawdziwa!
Jeżeli świat złem płaci za najlepsze czyny,
Jakże on nagrodzi złe córki i syny?
Którzy starych ojców z ich chat wypędzają,
A sami dla siebie wszystko zagrabiają.
Czegoż się od świata w końcu spodziewacie,
Wy, co się gorzałą ciągle zalewacie?
Łakomcy, pyszałki i też rozkosznicy,
Jakież wam nagrody w końcu świat wyliczy?
Oto cztery deski, a w nich złe sumienie,
To wasza zapłata, to wam świat da mienie.
Zakadzi tu jeszcze jałowcem za wami,
Swędem was wykurzy od siebie do ziemi.
Lecz gorszy swąd będzie od siarki i smoły,
Jeżeli Bóg rozsądzi w piekielne padły.
Prosimy Cię Jezu, zmartwychwstały z grobu,
Udziel nam Twej łaski przeciw temu wrogu,
Pomóż do zwycięstwa świata, czarta, ciała,
Za co niech Ci będzie od nas wieczna chwała!

J. L.

„nałpa (małpa) idzie! nałpa idzie!“ i zgraja powiększała się w miarę postępowania Anglika przez ulicę. Wtem jeden z chłopców dostał się Anglikowi pod nogi. Anglik upadł a uliczniki zawołali: „nałpa się przewróciła.“ Anglik powstał i zaczął bić kijem naokół siebie, malcy zaczęli uciekać, ale za to starsi widząc popłoch i człowieka w tak dziwnym ubiorze wpadli na myśl, że to wariat. Nuże tedy do niego, aby go pochwylić, ale Anglik zaczął boksować i oparłszy się o drzewo nie dał do siebie przystępu, dopiero gdy mu linkę z tyłu założono; wpakowano go do powozu i odwieziono do domu wariatów. Tam się rzecz wyjaśniła i Anglika wypuszczono, ale mu jednocześnie wytoczono proces o uszkodzenie na ciele osób przez boksowanie. Władza policyjna niepozwala mu opuścić miasta, dopóki sprawa sądowa nie będzie ukończoną.

* W jednym z miast angielskich pewien fotograf umieścił nad pracownią swą napis:

„Najpierwszy fotograf w Anglii.“
Niedaleko zamieszkały konkurent, nie mogąc przenieść tej przechwałki, napisał na szyldzie swym pompatycznie:

„Najpierwszy fotograf w świecie.“
Niedługo później w tę samą stronę sprowadził się trzeci współzawodnik, który z początku z zakopowaniem studiował potężne tablice reklamowe swych kolegów — następnie jednak nad pracownią jego, ku wielkiej uciechu przechodniów ukazał się napis:

„Najpierwszy fotograf na tej ulicy.“
Podobno sprytny pomysł przyniósł autorowi szczęście.

Wielu pomarło, ale ten jeden nie. W ostatnim numerze podaje „Dilo“ następującą śmieszoną anegdotę. Podczas pogrzebu nieboszczyka Zyblikiewicza w jednym prowincjonalnym mieście powiewały na dachach kilku publicznych budynków czarne chorągwie. Włóścianie przybywający do miasta, już z daleka dziwili się, co to ma znaczyć. Miarkowali, że to coś „nie na dobre“, ale dokładnie nie wiedzieli, co to takiego. Któs objaśnił im, że to „na śmierć“. Przychodzą bliżej, patrzą się: czarna chorągiew na starostwie. „Patrzaj kumie, starosta umarł! — „Tak umarł“ — odpowiada drugi. Idą dalej, czarna chorągiew na sądzie. „Oj, oj, oj, i sąd umarł! — „Tak umarł“ — rzeknie drugi. Znowu dalej, czarna chorągiew na wydziale rady powiatowej. „Bój się Boga, kumie, i polski becyrk umarł!“ — „Tak umarł!“ Blisko za wydziałem powiatowym był urząd podatkowy, ale na nim nie było chorągwi. „A sztajramt nie umarł!“ — O, ten nie umarł!

ŻARTY.

** Zapozwę na pojedynkę przyjmując, lecz tylko na pałasze, odległość 20 kroków.

** Sędzia: Jak się nazywacie?
Świadek: Niewiem.
Sędzia rozniewiany: A któż to ma lepiej wiedzieć jeżeli nie wy.
Wykazało się nareszcie, że się tak nazywa, z czego było wiele śmiechu.

** Kupiec do przedstawiającego się subiekta: Jak pan stary? — 24 lata. —
— Widzisz, ja w tych latach co pan, to już zrobiłem dwa razy plaite!

** Służąca: Przez całe trzy lata do mnie chodziłeś, a teraz chcesz mnie opuścić? —
Żołnierz: Cóż ja za to mogę, że czas służby wojskowej trwa tylko trzy lata?

** Mąż: Ależ kochano żono! przybiecałaś mi, że jeżeli pojedziemy do kąpieli, to w to miejsce będziesz oszczędzać. Ja wydałem na podróż i kąpiele dość pieniędzy, a dopiero cośmy powrócili, znów nowa suknia? —
Żona: Ja tego nie rozumiem, co musi być to musi być, w każdym razie oszczędziłam przez kąpiel tyle, że teraz jestem cieńszejszą i 1/2 łokcia potrzebuje mniej materii na suknie.

** Pies zawsze jest wierny swojemu panu, ale lichwiarz jeszcze wierniejszy, bo go nigdy z oka nie spuszcza.

** Kiedy szable w pochwach rdzewieją a pługi i rydło się bluszczą, kiedy więzienia próżne a spicharze pełne, kiedy progi przy kościołach zabłocone a owe do więzienia trawą zarosłe; kiedy lekarze piechotą biegają a kupey jeżdżą, w ówczas można powiedzieć, że ludzie dobre czasy mają.

KOESPONDENCA EKSPEDYCY.

Prosimy przed czasem zachęcać znajomych i przyjaciół do licznego zapisywania sobie pisma naszego na przyszły kwartał.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój **wielki skład** pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców. **Całkowita wyprzedaż!**
już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze
(Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów,
zegarów ściennych i
kieszonkowych srebrnych i

złotych, jak i towar. optycznych
z połączeniem pracowni dla reperacji i prac
nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę,
polecam się łaskawym względom.

Z uszanowaniem

Bytom. D. Hentschel, zegarmistrz.



Dla oszczędnych gospodyni

polecam:
Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
" biała faryna " 30 "

Codziennie świeżą kawę.

Piękną Jawa kawę f. po 130, 140,
160, 180 fen. Prawdziwą kawę
Franc'a, paczka po 8 i 15 fen.
Wszystkie Magdeburgskie cygory
po najtańszych cenach. Najlepszą
tabakę presówkę po 100, 110, 120 f.
Jak i wszelkie inne towary korzen-
ne po najtańszych cenach poleca
skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11
obok kościoła św. Ducha
i ulicy Goy N. 1.

HARMONIKI

z otwartą klawiaturą, 10 głosów,
2 rzędy głosów 2 rejestry, wykła-
dane perłowymi tarczami, z bardzo
dobrym strojem, za 7 m. 30 fen.

Harmoniki

z 1 rejestrem, 2 rzędami głosów,
otwarta klawiatura, podwójne mie-
szki, dobry strój, za 4 m. 70 fen.
za zaliczką pocztową lub poprze-
dnem nadesłaniem należytości.

Sal. Goldstein,

Berlin C. ul. Rosenthalerstr. No 3.

Wskutek chęci przesiedlenia się, mam zamiar
sprzedać z wolnej ręki mój od dwóch lat istniejący

skład towarów

łokciowych i kolonialnych

pod przystępnymi warunkami.

Siemianowice. Andreas Bernatzki.

Franko!
Najnowsze wzory!

7 metrów materii na jeden
cały ubiór wielki we wszystkich
farbach № 4.
Franko!

Oplacone!
Najnowsze wzory!

Na żądanie wysyłamy franko najnowsze wzory i próbki na sezon bieżący w największym
o ile możliwości wyborze znajdujących się w naszym składzie w zapasie materii do ubiorów męskich, jako
to paletotów jesiennych i zimowych, płaszczy na deszcz, sukien nieprzemakalnych, materii podwójnych
itd. i dostarczamy takowych po cenach oryginalnych, fabrycznych, pod gwarancją o powiadającego prób-
kom towaru, skoro i franko — w największej jak w najmniejszej ilości — także w strony najodleglejsze

Mamy w zapasie n. p.

materye do pięknej jupy, stósownej na każdą porę roku, poczynawszy już od № 3. — 4. — 5 itd.
materye do równego, jednokolorowego „Diagonal“ ubioru we wszystkich farbach od 5 №
materye do całego modnego i kompletnego ubioru z Bukskinu od № 7. — 8. — 10. itd. itd.
materye na kompletny, piękny paletot od № 5. — 6. — 8. — 10. itd. itd.
materye na piękne spodnie od № 2. — 3. — 4. — itd. itd.
materye na płaszcz nieprzemakalny lub płaszcz cesarski dla panów i dam od № 4. itd.
materye na elegancki surdut do chodzenia od № 5. — 6. — 8. itd. itd.
materye na damski płaszcz od deszczu od 4 Marek i dalej.

**aż do gatunków najeleganciejszych przy stosunkowo również tanich ce-
nach.** Osoby, które nie rozrzucają mieć żadnych względów na to, gdzie zakupna swe uskutecznią, na-
będą bez zaprzeczenia najkorzystniejszą na **Wystawie sukien w Augsburgu.** Przytem zwracamy
uwagę na to, że każdemu nabywcy następcza się tu sposobność swobodnego wyboru swych potrzeb w
składzie kolosalnym, wyposażonym: wszelkimi możliwymi rodzajami sukien, bez narazania się na różne
wpływy sprzedającego. Mamy także sukna dla strażaków, sukna szare, leśnicze, sukna do
objiania bilardów i pokrywania krzesel, sukna na libery, podwójne materye
wulkanizowane, wodotrwałe pod gwarancją, oraz i sukna damskie we
wszelkich kolorach. Polecamy odpowiednie materye dla urzędów w zakładach i instytucjach, dla
ustanowionych osób i wychowañców. Zasadą naszą jest od dawien dawna prowadzenie dobrych materyi,
usługa stósowna do próbek przy nadzwyczaj tanich cenach. Przywiązanie naszych wieloletnich odbiorców
jest najwymowniejszym dowodem że nam wiele za tem należy, ażeby podtrzymywać te zasady. Oplaci
się więc zamówienia kartą pocztową, ażeby przekonać się, iż w rzeczy samej dostarczać możemy wszyst-
kiem tego, co tu przyrzekamy. Kra woom męzkim, którzy materye nasze sprzedają osobom prywa-
tnym, chętnie służyliśmy naszeni i próbkami zaopatrzonemi w odnośne numera. **Tuchausstellung**

Wystawa sukna w Augsburgu (Wimpfheimer & Cie. Augsburg.)

Dla uwagi!

Szanownej Publiczności Królewskiej Huty
i okolicy polecam się do wykonania wszelkich
robót blacharskich i pokrycia dachów
każdego gatunku i po tanich cenach, przy star-
rannem wykonaniu.

Także polecam mój wielki skład:

lamp, wani, wszelkich sprzętów
kuchennych

i wyrobów blacharskich po jak najniższych
cenach.

Królewska Huta. J. Warzecha.
(ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

Skład trumien,

od największych do najmniejszych
mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szano-
wnej Publiczności mój warsztat
stolarski przy badowlach itp. Skora
i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniej-
szych i od najdroższych do
najtańszych, ma zawsze na
składzie **Józef Rotter,**
mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze

Krwawa biegunka u świń.

Panu L. H. Pietsch i Sp. Wrocław.

Przez natychmiastowe użycie jego proszku przeciw bieguncce
uratowałem moją swinie od tej złej choroby, wzięwszy tylko peł-
ną łyżkę tego proszku i zmieszawszy z mąką żytnią (w miejsce sy-
ropu) a następnie z wodą, a tą brylę smarowałem chorej swinie po
języku, która w 24 godzinach już była zdrową i znów dobrze żarła.

Lorenzdorf, dnia 9 lipca 1887.

Christian Blenek.

Prawdziwość powyższego sprawozdania stwierdza
Zarząd gminy
podp. Pankalla.

Lekarstwo to jest do dostania:

w Bytomiu J. Duebeke, w Gliwicach Emil Langer, w Lublińcu Th.
Bryła, w Tarnowicach aptek. M. Löwe, w Koźlu aptek Arn.
Wolff, w Gadenfeld aptek. M. Wetschky, w Wielk. Strzelcach Jan
Kempski i C. G. F. Schreier'a spadkobiercy, w Lesznie aptek. Fie-
bas, w Rudnie aptek. H. Fleischer, w Dobrodziemiu aptek. G.
Schliwa, w Raciborzu Francisz. Kremser, w Krzanowicach Józef Zip-
per, w Pietsch Jan Marker, w Pszczynie Józ. Frystacki, w Kietrze
Otto Langosch, w Głogówku F. Loreck.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca: najnowsze maszyny do siewu,
które się przypinają do pasa i urzą-
dza do każdego gatunku inaczej. —

Warto aby się gospodarze sami prze-
konali; dalej, kosy, i wszelkie potrze-
by w gospodarstwie.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE

Vademecum dla cierpiących na żołądek i bóle brzucha.

Regulują trawienie, przyspieszają wymianę materii, a wszystkie
znane środki krew czyszczące przewyższają swą pewną skutecznością.
Nabyć można wszędzie w aptekach. W większej ilości w drogeriach

i składach wód mineralnych.

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli w każdej dozie widoczna jest Lipp-

mann'a marka ochronna: Centralne źródło rozsyłki:

Lippmann'a apteka w Karlsbadzie.

Do dostania w aptekach w: w Bytomiu G. Ś. (dawniej Wiesioł-
ka apteka) w Gliwicach (w aptece pod orłem) w Katowicach w aptece
pod orłem i miejskiej w Tarnowicach (w aptece pod lwem) itp.

Dr. Spranger'a

krople żołądkowe

pomagają natychmiast w migre-
nie, kurczach żołądkowych, che-
ciach do womit, bolach głowy,
bólach brzucha, zaflegnieniu,
kwasach żołądkowych, nadęciach
żwrotach, zganiach, skrofulach,
itp. Przeciw hymoroidom, twar-
dości brzucha wyborne. Spra-
wiają prędko i bez bólesci roz-
wolnienie, czynią apetyt.

Do dostania: w Bytomiu
w aptece pod Aniołem, i w
Pyskowicach w miejskiej a-
ptece. Flaszeczka po 60 fen.



Stósownie położona

PIEKARNIA

w Zaborzu C. gdzie się znajduje
kopalnia, jest przez partykularza
Wollnego natychmiast do wy-
dzierżawienia i objęcia.

INSTYTUT

dla cierpiących

na zęby i usta.

Gliwice ul. dworca kol. żel.
(Bahnhofstr. No 9. I.)

Wrywanie zębów i leczenie
darmo! Bardzo tanio za cys-
zczenie i mineralne plumbo-
wanie zębów. Zęby sztuczne
wykonuje się w 3 godzinach.

Driesen,

ameryk. prakt. artyst. zębów.

Najlepsze źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie	28 1/2 f.
po	32 "
Twardy cukier ważony	30 "
Mieszany cukier (faryna)	120 "
Dobra kawa iamilijna	140-160 "
(świeżo palona)	140-160 "
Najp. „Perl“ kawa	125-130 "
„Java“	125-130 "
Mydło dobrze suche	100-110 "
Soda f. 5 fen. krochmal	28 "
Dobra presówka tab.	13 "
Olej	35 "
Petrolej	jak
Świece stearynowe pacz.	
Najlepsza mąka i oсыпка po jak	
najniższej cenie dzienniej poleca	

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka
naprzeciw now. kościoła.